



Sygn. akt IV CK 597/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Filomena Barczewska (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa Zarządcy masy upadłości I. Ś. i D. Ś.

przeciwko B. A. i T. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 8 września 2004 r.,

kasacji pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.

z dnia 20 marca 2003 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację co do kwoty 176 000 (sto siedemdziesiąt sześć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,**

pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;

2) oddala kasację w pozostałej części.

Uzasadnienie

Wnosząc o wydanie nakazu zapłaty powodowie I. Ś. i D. Ś. wskazywali, że pozwani B. A. i T. A. uznali swoje zadłużenie z tytułu umowy pożyczki i zobowiązali się zapłacić do dnia 30 kwietnia 2001 r. kwotę 85 990 DEM oraz 17 748 USD i dla zabezpieczenia zapłaty wystawili trzy weksle własne na kwoty 43 000 DEM, 42 990 DEM i 17 748 USD. Kwot tych jednak pomimo upływu terminu nie zapłacili, wobec czego dochodzą należności z weksli na drodze sądowej.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 25 marca 2002 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty, nakazujący pozwanym zapłatę na rzecz powodów kwoty 227 381,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2001 r. do dnia zapłaty oraz 3 242,30 zł tytułem kosztów procesu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani, wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa, podnosili, że powodowie pożyczili im kwotę 176 000 zł na zakup nieruchomości w ramach wspólnej działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki cywilnej. Do zwrotu tej kwoty nie doszło, bowiem dług z tego tytułu został umorzony i zaciągnęli nowe zobowiązanie dla zabezpieczenia zarówno tej spłaty, jak i innych pożyczonych kwot i w związku z tym zobowiązaniem wystawili trzy weksle na wskazane wyżej kwoty i podpisali deklarację wekslową. Zarzucali ponadto, że powodowie z tytułu wzajemnych rozliczeń są im winni kwotę 400 000 zł, wobec czego ich roszczenie zostało w całości zaspokojone.

Utrzymując w mocy nakaz zapłaty Sąd Okręgowy ustalił, że strony prowadziły wspólną działalność gospodarczą z zamiarem wybudowania i sprzedaży 50 mieszkań apartamentowych w K. Powodowie pożyczili pozwanym na ten cel kwotę 176 000 zł, ponadto pozwani pobrali zaliczki na poczet przyszłych zysków. Dla

zabezpieczenia tych należności pozwani wystawili trzy weksle własne na kwoty łącznie 85 990 DEM i 17 748 USD. Kwot tych nie spłacili w terminie, a w piśmie do pozwanych uznali swe zadłużenie jedynie do kwoty 42 625 zł, stanowiącej część ich zobowiązania z tytułu udzielonego spółce kredytu.

Sąd Okręgowy uznał, że fakt podpisania weksli nie budzi wątpliwości, weksle te spełniają wszystkie wymogi formalne warunkujące ich uznanie za ważne. Ponadto powodowie przedstawili ważną deklarację wekslową, wykazali wysokość zobowiązania pozwanych oraz sposób przeliczenia zagranicznych środków pieniężnych na walutę polską. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwani nie wykazali, że powodowie są im winni kwotę 400 000 zł, a kwestia rozliczenia z tytułu udziału w spółce cywilnej może być przedmiotem innego postępowania. Sąd zwrócił uwagę, że zobowiązanie, jakiego w tej sprawie dochodzą powodowie, jest zobowiązaniem wekslowym, które jest ważne niezależnie od przyczyn, jakie spowodowały jego powstanie. W sytuacji bowiem, gdy pozwani nie przedstawili żadnych miarodajnych dowodów świadczących o wygaśnięciu zobowiązania wekslowego, roszczenie zgłoszone w pozwie należało uznać za zasadne.

W apelacji pozwani podnosili zarzut nieważności postępowania, bowiem w odrębnej sprawie powodowie wcześniej wnieśli o wydanie nakazu kwoty m.in. 176 000 zł, stanowiącej część dochodzonego w tej sprawie roszczenia, co do tej kwoty zachodzi zatem zawisłość sporu. Ponadto zarzucali błędne ustalenie, że powodowie nie zagarnęli na ich szkodę znacznych kwot, przewyższających ich należność.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 marca 2003 r. oddalił apelację. Sąd ten, odmiennie niż Sąd Okręgowy, ustalił, że weksle będące przedmiotem rozpoznania w sprawie wystawione zostały w związku z pożyczkami udzielanymi pozwanym, ale nie obejmowały kwoty 176 000 zł pożyczonej celem nabycia nieruchomości. Bezzasadny w tej sytuacji jest w ocenie tego Sądu zarzut nieważności postępowania. W sprawie I Nc 39/01 bowiem powodowie dochodzili m.in. zwrotu pożyczki w kwocie 176 000 zł udzielonej na zakup nieruchomości, co potwierdzała złożona przy pozwie deklaracja podpisana przez pozwanego jako wystawcę weksla oraz przez pozwaną jako poręczyciela. Natomiast w sprawie

będącej przedmiotem obecnego rozpoznania pozwani nie udowodnili, że dochodzona kwota powstała z przeliczenia kwoty 176 000 zł na walutę obcą, a złożone przez nich dowody świadczą jedynie o podjęciu próby wzajemnych rozliczeń. Pozwani ponadto jednoznacznie uznali swoje zadłużenie co do kwot dochodzonych pozwem, kiedy już wiedzieli o wydaniu nakazu zapłaty w sprawie I Nc 39/01. Skoro zatem uznali dług, nie łączyli go z obowiązkiem zwrotu pożyczki w kwocie 176 000 zł.

Wyrok powyższy zaskarżyli kasacją pozwani, zarzucając: 1) nieważność postępowania, bowiem o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczyła się sprawa wcześniej wszczęta, która została już prawomocnie osądzona (art. 379 pkt 3 k.p.c.), 2) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 498 § 1 i 2 k.c., polegające na uznaniu, że w ustalonym stanie faktycznym pozwani nie byli uprawnieni do potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powodów oraz 3) naruszenie przepisów postępowania przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych i pominięcie dowodów dla udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a uchybienia w tym zakresie miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Najdalej idącym zarzutem, podniesionym w kasacji, jest zarzut nieważności postępowania, którą skarżący upatrują w tym, że Sąd Apelacyjny oddalił apelację od wyroku, wydanego zdaniem skarżących w warunkach nieważności postępowania. Podnosili bowiem, że część kwoty, jakiej dotyczy zaskarżony apelacją wyrok Sądu pierwszej instancji, została już na rzecz powodów zasądzona nakazem zapłaty wydanym w innej sprawie.

Zgodnie z art. 392 k.p.c., kasacja przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji. Oznacza to, że przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego mogą być wyłącznie uchybienia sądu drugiej instancji, stanowiące naruszenie przepisów prawa przytoczonych w podstawach kasacyjnych, a w granicach zaskarżenia Sąd Najwyższy z urzędu bierze pod rozagę tylko nieważność postępowania przed tym sądem (art. 393¹¹ k.p.c.), a nie przed sądem pierwszej instancji. Zatem w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji – wadliwie zdaniem skarżącego - nie podzielił zarzutu

nieważności postępowania, albo wbrew treści art. 378 § 1 k.p.c. nieważności nie dostrzegł, w kasacji podnoszony może być zarzut naruszenia tego przepisu, jak również art. 386 § 2 k.p.c. Nie musi to jednak oznaczać, że także sąd drugiej instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, prowadzącego do nieważności.

Zgodzić się jednak należy ze skarżącymi gdy twierdzą, że dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia nie są wystarczające do jednoznacznej oceny, czy istotnie kwota 176 000 zł została już na rzecz powodów zasądzona, a więc czy oceniane przez ten Sąd orzeczenie nie narusza art. 379 pkt 3 k.p.c. Z ustaleń dokonanych w postępowaniu apelacyjnym wynika, że nakazem zapłaty wydanym w sprawie I Nc 39/01 nakazano pozwanym zapłacić na rzecz powodów m.in. kwotę 176 000 zł, dochodzoną tytułem zwrotu pożyczki udzielonej na zakup nieruchomości, co potwierdza złożona przy pozwie deklaracja wekslowa. Z ustaleń tych nie wynika natomiast, by powodowie złożyli również weksel opiewający na tę kwotę. Fakt sporządzenia deklaracji wekslowej wskazuje zaś na to, że weksel był wystawiony. Brak tego weksla potwierdzać może zatem zarzuty skarżących, że weksel ten został zniszczony przez powodów w związku z wystawieniem przez pozwanych trzech weksli w walucie obcej, stanowiącej przeliczenie na tę walutę kwoty 176 000 zł udzielonej z tytułu pożyczki. Dla porównania zakresu przedmiotowego sprawy I Nc 39/01 i sprawy rozpoznawanej obecnie nie jest wystarczające ustalenie, że wierzytelność, której obecnie dochodzą powodowie, wynika z weksla. Wprawdzie trafny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, niezależny od przyczyn, które spowodowały jego powstanie, to jednak nie można pomijać tego, że weksel służy zabezpieczeniu płatności. Dlatego też, w stosunkach pomiędzy zobowiązanym wekslowo a remitentem, podnosić można także zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w tym również zarzut, że wobec wygaśnięcia zobowiązania podstawowego wygasło również zobowiązanie wekslowe. Nie jest zatem obojętne dla odpowiedzialności pozwanych ustalenie, w związku z jakim stosunkiem podstawowym weksle, o które chodzi w sprawie, zostały wystawione. Jeżeli zatem z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że żądanie zapłaty kwoty 176 000 zł dotyczy pożyczki na zakup udziału w nieruchomości w K., na której strony

zamierzały wybudować dom apartamentowy, nie ustalono natomiast, z jakiego tytułu wystawiono weksle w walucie obcej, na podstawie których powodowie żądają obecnie zapłaty kwoty 227 381,88 zł, to nie można ocenić trafności zarzutu częściowej tożsamości tych roszczeń.

Z tego też względu istnieje konieczność uchYLENIA zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację co do kwoty 176 000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania, o czym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393¹³ k.p.c.

Nie jest natomiast zasadny zarzut naruszenia art. 498 § 1 i 2 k.c. Zarzut ten podnoszony był również w apelacji. Oddalając apelację Sąd Apelacyjny wskazał, że skarżący nie wykazali, aby posiadali wobec powodów wierzytelność nadającą się do potrącenia. W kasacji w istocie skarżący polemizują z tym ustaleniem, nie podnosząc jednak przy tym żadnych zarzutów natury proceduralnej. Jak zaś wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany wadliwością ustaleń faktycznych. Z przepisu art. 393¹ pkt 1 k.p.c. wynika, że naruszenie prawa materialnego nastąpić może przez błędną jego wykładnię, czyli przez wadliwe rozumienie określonej normy prawnej, albo przez niewłaściwe zastosowanie, czyli przez tzw. błąd subsumpcji, polegający na błędnym zastosowaniu określonej normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego. Naruszenie prawa materialnego nie może natomiast polegać na dokonaniu wadliwych ustaleń faktycznych. Skarżący co prawda w kasacji przedstawili także zarzut naruszenia przepisów postępowania przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych i pominięcie dowodów zgłaszanych dla udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, ale nie przytoczyli żadnych przepisów prawa procesowego, jakie naruszyć miał Sąd drugiej instancji, co zwalnia Sąd Najwyższy z obowiązku oceny tych zarzutów. Wobec tego zatem, że zarzut naruszenia prawa procesowego nie został prawidłowo sprecyzowany, a Sąd Najwyższy związany jest ustalonym w sprawie stanem faktycznym i na podstawie dokonanych ustaleń dokonuje oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 393¹¹ § 2 k.p.c.), przy braku wykazania wadliwej wykładni bądź niewłaściwego zastosowania art. 498 § 1 i 2 k.c., także zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się niezasadny.

W tym zatem zakresie kasacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393¹² k.p.c.